

## UZASADNIENIE WYROKU

**z dnia 8 listopada 2019 r.**

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony W. S. i oskarżyciel posiłkowy B. B. (1) grali w turniejach golfowych, mieli podobny poziom sportowych umiejętności. W dniu 22 września 2017 r. obydwaj brali udział w turnieju w R.. B. B. (1) zauważył, że oskarżony i kilku innych zawodników na bocznym polu trenowało uderzenia, przed przystąpieniem do rywalizacji. Sędzia zawodów dostrzegł tę sytuację, spytał B. B. (1) czy znał zawodników trenujących na bocznym polu, ten stwierdził, że jednym z tych zawodników był oskarżony. Sędzia zawodów ukarał oskarżonego i innych zawodników trenujących na bocznym polu karą 2 punktów karnych. Po zakończonych zawodach oskarżony podszedł do stolika, przy którym siedział oskarżyciel posiłkowy i poprosił go o rozmowę na boku, bez udziału innych osób. Pokrzywdzony spełnił żądanie oskarżonego, obaj odeszli za domek klubowy. Oskarżony stwierdził, że oskarżyciel posiłkowy nie powinien komentować jego stylu gry i narażać go na ukaranie przez sędziego, wskazał, że jeśli kolejny raz tak uczyni, to go połamie. Stanowiło to zapowiedź spowodowania uszkodzenia ciała, pokrzywdzony obawiał się gróźb wypowiedzianych przez oskarżonego i wzbudziły one w nim uzasadnione obawy ich spełnienia.

Dowód:

- zeznania B. B. (1) (k.3-4,123,127-130,186v-188),
- zeznania J. S. (k.46-47,102-103, 24-25 akt II Ko 1232/19 Sądu Rejonowego w Żywcu),
- zeznania L. G. (k.59v-60,106v,158v,58-59 akt X Ko 64/19 Sądu Rejonowego w Rzeszowie),
- zeznania B. G. (k.63v-63,1206v, 65 akt X Ko 64/19 Sądu Rejonowego w Rzeszowie),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k.143-144,197v-198).

Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.143-144). Stwierdził, że doszło do konfliktu o charakterze sportowym z pokrzywdzonym. Konflikt ten polegał na tym, że pokrzywdzony nie przestrzegał zasad gry w golfa i przyczynił się do jego dyskwalifikacji na zawodach w K.. W dniu 22 września 2017 r. grali na turnieju w R., przed rozpoczęciem rywalizacji trenował na bocznym polu, zauważył to oskarżyciel posiłkowy i zawołał sędziego. Sędzia początkowo uznał, że naruszył reguły gry i ukarał go, zdenerwował się i odbiło to się na jego poziomie gry. Po grze podszedł do pokrzywdzonego, w męski sposób zwrócił mu uwagę, żeby zapoznał się z regułami gry w golfa, być może podczas tej rozmowy użył wulgaryzmu wobec pokrzywdzonego, żeby się od niego odczepił, ale go nie straszył. Po zakończeniu zawodów sędzia zadzwonił do niego, stwierdził, że został niesłusznie ukarany i anulował nałożone na niego punkty karne. Podczas rozprawy nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Stwierdził, że (k. 1197v-198), ma pewnego rodzaju konflikt z B. B. (1) ale tylko na tle sportowym. Mają zbliżony poziom gry i często razem grają. Pokrzywdzony pomimo dużego postępu w krótkim okresie czasu, czasami chciałby pójść na skróty, łamiąc zasady gry w golfa. Taka sytuacja miała miejsce w dniu zdarzenia w R.. Oskarżyciel posiłkowy źle zinterpretował jeden z przepisów, zawołał sędziego. Sędzia w pierwszym momencie też źle zinterpretował ten przepis, został ukarany określoną ilością uderzeń karnych, w związku z czym był zdenerwowany. Po grze okazało się, że miał rację z tym przepisem i nie należała mu się kara, sędzia zawodów zadzwonił do niego i go przeprosił. Ukarami to miało wpływ na jego grę w tym turnieju, po rundzie wziął B. na bok i w zdecydowany sposób powiedział, żeby zapoznał się dokładnie z przepisami gry w golfa. Nie było w żadnym momencie i miejscu gróźb z jego strony. Od tamtego zdarzenia kilkakrotnie grał z nim i nie widział, żeby czegoś się obawiał.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w tej części, w której podał, że grywał amatorsko w golfa, podobnie jak oskarżyciel posiłkowy, spotykali się na różnych turniejach i konkurowali ze sobą, w ramach sportowej rywalizacji, doszło między nimi do sporu na tle interpretacji treningowego uderzania piłki na bocznym polu, w dniu zdarzenia sędzia zawodów ukarał go za takie zachowanie, a później anulował karę i doszło do rozmowy z oskarżycielem posiłkowym w związku z jego przekonaniem, że pokrzywdzony przyczynił się do jego niesłusznego ukarania. Ta część wyjaśnień oskarżonego jest logiczna i rzeczowa oraz znajduje potwierdzenie w zeznaniach oskarżyciela posiłkowego (k.3-4,123,127-130,186v-188). Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień oskarżonego, w której wskazał, że jedynym powodem jego konfliktu z pokrzywdzonym jest rywalizacja sportowa i występujące na tym tle negatywne emocje oraz że nie groził pokrzywdzonemu. Ta część wyjaśnień oskarżonego jest nielogiczna i sprzeczna z zeznaniami oskarżyciela posiłkowego (k.3-4,123,127-130,186v-188), J. S. (k.46-47,102-103, 24-25 akt II Ko 1232/19 Sądu Rejonowego w Żywcu), L. G. (k.59v-60,106v,158v,58-59 akt X Ko 64/19 Sądu Rejonowego w Rzeszowie) i B. G. (k.63v-63,1206v, 65 akt X Ko 64/19 Sądu Rejonowego w Rzeszowie). Należy zwrócić uwagę, że golf jest sportem, a zawodnicy, w tym oskarżony i oskarżyciel posiłkowy powinni skupić się na grze i korzyściach z tym związanych. W tej sytuacji strony nie powinny zbyt przywiązywać się do wyniku meczu, a podjąć starania, żeby przyjemnie spędzić czas, a wynik traktować jako dodatkową motywację treningów i wysiłku w czasie turnieju. Niewątpliwie natomiast żadne ewentualne przekroczenie zasad sportowej rywalizacji nie może usprawiedliwiać personalnego ataku na osobę, która takiego naruszenia się dopuściła. Przestrzeganiem zasad gry zajmują się sędziowie, zawodnik niezadowolony ze sposobu gry innego zawodnika powinien zgłosić swe zastrzeżenia sędziemu. W realiach niniejszej sprawy to nie pokrzywdzony zainicjował ukaranie oskarżonego, jak później się okazało błędną decyzję podjął sędzia, ale nałożona na oskarżonego kara została anulowana. Złość oskarżonego była zatem zupełnie niesłuszna i niezasadnie skierowana wobec oskarżyciela posiłkowego. Oskarżony powinien podjąć sportową rywalizację, a początkowe błędne ukaranie potraktować jako element zmuszający do większego wysiłku, lub grać na swoim zwykłym poziomie i liczyć, że niesłusznie nałożona kara zostanie anulowana. Nawet jeśli częściowo można podzielić zapatrywanie oskarżonego, że niesłusznie nałożona kara podziałała na niego negatywnie, zamiast skoncentrować się na grze myślał o niesłusznie nałożonej karze i nie osiągnął wyniku, który mógłby osiągnąć gdyby nie ta sytuacja, to podkreślić należy, że to nie oskarżyciel posiłkowy zdecydował o nałożeniu na niego tej kary. Pokrzywdzony nie był sędzią zawodów i nie decydował o karach, a nawet jeśli początkowo zgadzał się z decyzją o ukaraniu oskarżonego to jego zdanie nie było w tej kwestii rozstrzygające. Podkreślić należy, że oskarżyciel posiłkowy bezpośrednio po rozmowie z oskarżonym zrelacjonował jej przebieg swoim znajomym, J. S., L. G. i B. G., świadkowie ci podali natomiast, że pokrzywdzony poinformował ich o groźbach wypowiedzianych przez oskarżonego i wszyscy ci świadkowie zgodnie stwierdzili, że pokrzywdzony obawiał się zapowiedzi oskarżonego.

Oskarżyciel posiłkowy zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.3-4), że w dniu 22 września 2017 r. około godziny 15.20 podszedł do niego oskarżony, poprosił go na bok i powiedział mu, że zastrzeżenia wobec niego powinien mu przekazać osobiście, ponadto było to jego drugie ostrzeżenie, trzeciego nie będzie, bo go połamie. W tym dniu uczestniczył w turnieju golfowym w R., po zawodach zobaczył, że samochód, którym wówczas przyjechał marki B. został uszkodzony, poprzez porysowanie lakieru na drzwiach z prawej strony. Po rozmowie z oskarżonym poszedł do stolika i kolegom zrelacjonował przebieg rozmowy z oskarżonym. Podczas kolejnego przesłuchania (k.123) zeznał, że oskarżony poprosił go o odejście na bok i odbyli rozmowę bez świadków. Z oskarżonym rywalizował w zawodach golfowych, oskarżony dwukrotnie doprowadził do jego dyskwalifikacji, nie prowadzili ze sobą wspólnych interesów i nie mieli innych konfliktów. W trakcie konfrontacji z oskarżonym (k.127-130) podtrzymał swoje stwierdzenia. Podczas rozprawy zeznał (k.186v-188), iż we wrześniu 2017 r. grał z pokrzywdzonym w jednym turnieju golfowym. Przed właściwym rozpoczęciem turnieju zauważył, że oskarżony patował na patynglinie (ćwiczył uderzenia na bocznym polu). Sędzia zauważył tą sytuację i jak się okazało udzielił kary dwóch uderzeń karnych oskarżonemu i jakiemuś innemu golfiście. Nie miał kontaktu z oskarżonym w czasie rundy, po zakończeniu rozgrywki udał się do domu klubowego, aby zjeść, usiadł przy stoliku z L. G., B. G. i J. S.. Podszedł oskarżony, był bardzo wzburzony, poprosił go by odeszli na bok. Odeszli za domek klubowy, oskarżony stanął przed nim, był bardzo mocno zbulwersowany, myślał, że go uderzy, powiedział mu, że to jego drugie ostrzeżenie, trzeciego nie będzie, bo go połamie. Był w szoku, bał się

odezwać, bo myślał, że oskarżony go uderzy. Przekazał kolegom przy stoliku, że oskarżony groził mu połamaniem, byli oni zdziwieni.

Sąd dał wiarę zeznaniom oskarżyciela posiłkowego, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, zeznaniach J. S. (k.46-47,102-103, 24-25 akt II Ko 1232/19 Sądu Rejonowego w Żywcu), L. G. (k.59v-60,106v,158v,58-59 akt X Ko 64/19 Sądu Rejonowego w Rzeszowie) i B. G. (k.63v-63,1206v, 65 akt X Ko 64/19 Sądu Rejonowego w Rzeszowie). Należy zwrócić uwagę, że oskarżony nie miał żadnych konfliktów z pokrzywdzonym poza wynikającym z niniejszego zdarzenia, pokrzywdzony nie miał zatem żadnego interesu prawnego ani faktycznego by podać nieprawdziwe okoliczności na jego niekorzyść. Zgłoszenie zawiadomienia o przestępstwie oznacza, że do rozstrzygnięcia konfliktu między stronami zaangażowane są organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości, strony przeważnie unikają zgłaszania zdarzeń, które nie były dla nich istotne. Nadmienić należy, że wskazanie nieprawdziwych okoliczności sprawy mogłoby oznaczać wobec pokrzywdzonego, że zostanie wszczęte postępowanie o przestępstwo złożenia fałszywych zeznań, zagrożone karą do 8 lat pozbawienia wolności. Gdyby zatem rozmowa między oskarżonym, a pokrzywdzonym miała mieć przebieg taki, jak wskazał oskarżony, to pokrzywdzony nie powinien złożyć zawiadomienia o przestępstwie, choćby z obawy o wymierzenie takiej kary. Ponadto gdyby oskarżony nie groził pokrzywdzonemu popełnieniem przestępstwa ten nie miałby żadnego powodu do złożenia zeznań, że tak było. Podkreślenia wymaga również, że relacja wyżej wymienionych świadków odnośnie słów wypowiedzianych przez oskarżonego i stanu obawy pokrzywdzonego jest niemal tożsama.

P. B. zeznał w postępowaniu przygotowawczym podczas pierwszego przesłuchania (k.56v), że uczestniczy w turniejach golfowych jako pomocnik golfisty, był pomocnikiem oskarżonego. Nie był na zawodach w R., od innych osób dowiedział się o konflikcie między stronami. Z tego co usłyszał i zaobserwował oskarżyciel posiłkowy był osobą konfliktową. W trakcie drugiego przesłuchania (k.99v) zeznał, iż zna strony, oskarżony jest jego serdecznym przyjacielem, a z oskarżycielem posiłkowym nie utrzymuje kontaktu. Nie był świadkiem konfliktowych sytuacji między stronami. Podczas rozprawy zeznał (k.198v-199), że nie było go wówczas w R.. Dowiedział się następnego dnia od oskarżonego o incydencie z podrapanym samochodem. Pokrzywdzony miał stwierdzić, że wynikało to z konfliktu podczas turnieju 22 września. Oskarżony powiedział, że wymienili się różnymi punktami widzenia na temat reguł gry w golfa. Zna oskarżonego od kilkunastu lat, jest to jego przyjaciel, pokrzywdzonego zna słabo. Był świadkiem incydentu na Mistrzostw Polski w K., w wyniku którego pokrzywdzony został zdyskwalifikowany. Podczas drugiego incydentu pokrzywdzony naruszał reguły gry w golfa.

Zeznania tego świadka nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie był świadkiem zdarzenia i przekazał jedynie wiadomości zasłyszane od innych osób, w tym zwłaszcza od oskarżonego.

Świadek K. Z. zeznał w postępowaniu przygotowawczym podczas pierwszego przesłuchania (k.51v), że w dniu 22 września 2017 r. przyjechał na pole golfowe do R. około godziny 15-ej, oskarżony opowiedział mu o konfliktowej sytuacji z pokrzywdzonym. W trakcie drugiego przesłuchania (k.92v) zeznał, iż nie słyszał o wcześniejszych konfliktach między stronami, w niniejszej sprawie mogło dojść do chwilowego przejawu negatywnych emocji. Podczas rozprawy zeznał (k.229-230), że nie był świadkiem tego zdarzenia, słyszał o nim z drugiej lub z trzeciej ręki. Oskarżony i oskarżyciel posiłkowy są dla niego tylko graczami, z którymi czasami gra.

Zeznania tego świadka nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie był świadkiem zdarzenia i przekazał jedynie wiadomości zasłyszane od innych osób, w tym zwłaszcza od oskarżonego.

Świadek J. S. zeznał podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym (k.46-47), że w dniu 22 września 2017 r. uczestniczył w turnieju golfowym w R., grali tam oskarżony i oskarżyciel posiłkowy. Podczas jednej z przerw oskarżyciel posiłkowy zauważył, że oskarżony trenuje w czasie przerwy i zwrócił na to uwagę sędziemu. Sędzia ukarał oskarżonego dwoma punktami karnymi. Po zakończeniu gry oskarżony rozmawiał z pokrzywdzonym za tarasem, nie słyszał ich rozmowy, ich zachowanie nie wskazywało na ostry konflikt. Po zakończonej rozmowie, oskarżyciel posiłkowy powiedział mu, że usłyszał od oskarżonego, że go połamie, pokrzywdzony był przejęty. W trakcie kolejnego przesłuchania (k.102-103) zeznał, że słyszał o konfliktach między stronami, ale nie przywiązywał do nich

uwagi. Nie był zainteresowany przebiegiem tych konfliktów i nie opowiadał się po żadnej ze stron. Przesłuchiwany w drodze pomocy sądowej (k. 24-25 akt II Ko 1232/19 Sądu Rejonowego w Żywcu) zeznał, iż we wrześniu 2017 r. podczas przerwy w turnieju golfowym w R. pokrzywdzony zauważył, że oskarżony patuje, zgłosił to sędziemu i ten ukarał oskarżonego dwoma punktami karnymi. Po zakończonej grze oskarżony poprosił pokrzywdzonego o rozmowę na uboczu, pokrzywdzony poszedł z nim. Po tej rozmowie pokrzywdzony przekazał, że oskarżony poinformował go, że ostrzegł go po raz ostatni, następnego ostrzeżenia nie będzie.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, zeznaniach oskarżyciela posiłkowego, L. G. (k.59v-60,106v,158v,58-59 akt X Ko 64/19 Sądu Rejonowego w Rzeszowie) i B. G. (k.63v-63,1206v, 65 akt X Ko 64/19 Sądu Rejonowego w Rzeszowie).

L. G. zeznał podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym (k.59v-60), że w dniu 22 września 2017 r. uczestniczył w turnieju golfowym w R., po zakończonej grze siedział ze znajomymi przy stoliku, podszedł do nich oskarżony i poprosił pokrzywdzonego o rozmowę bez świadków. Pokrzywdzony poszedł z nim, nie było ich około 4 minut, nie słyszał rozmowy. Oskarżyciel posiłkowy przekazał, że oskarżony stwierdził, że połamie go jeśli ponownie wejdzie mu w parady. Pokrzywdzony był poważnie zastraszony groźbami. W trakcie kolejnego przesłuchania (k.106v), iż odnośnie konfliktu między stronami posiada wiedzę jedynie od pokrzywdzonego. Przesłuchiwany w drodze pomocy sądowej (k. 58-59 akt X Ko 64/19 Sądu Rejonowego w Rzeszowie) zeznał, iż zna oskarżonego i oskarżyciela posiłkowego z zawodów golfowych. O kierowaniu groźb karalnych dowiedział się od pokrzywdzonego, po zachowaniu pokrzywdzonego było widać, że obawiał się groźb.

Zeznania tego świadka zasługują na wiarę, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, zeznaniach oskarżyciela posiłkowego, J. S. i B. G. (k.63v-63,1206v, 65 akt X Ko 64/19 Sądu Rejonowego w Rzeszowie).

Świadek B. G. zeznał podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym (k.62v-63), że w dniu 22 września 2017 r. brał udział w turnieju golfowym w R., po zakończeniu rozgrywki oskarżony podszedł do ich stolika i poprosił pokrzywdzonego o przejście na bok. Pokrzywdzony zgodził się i odeszli na tyle daleko, że nie słyszał ich rozmowy. Po około 2-3 minutach pokrzywdzony wrócił i przekazał, że oskarżony groził mu połamaniem, jeśli ponownie zwróci uwagę na jego styl gry. Podczas kolejnego przesłuchania (k.120v) zeznał, że zna pokrzywdzonego i oskarżonego jako uczestników zawodów golfowych. Nie słyszał o wcześniejszych konfliktach między nimi. Przesłuchiwany w drodze pomocy sądowej (k. 65 akt II Ko 1232/19 Sądu Rejonowego w Żywcu) zeznał, iż około 2 lata temu po zawodach golfowych w R. oskarżony poprosił pokrzywdzonego o rozmowę. Po jej zakończeniu pokrzywdzony powiedział, że oskarżony groził mu, że go pobije.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, zeznaniach oskarżyciela posiłkowego, J. S. i L. G..

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów wymienionych na k. 230 został sporządzony przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty były sporządzone obiektywnie i nie zachodzą wątpliwości odnośnie ich autentyczności, nie były kwestionowane przez strony. Uwzględniając powyższe, dokumenty te stały się podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

Ustalony stan faktyczny tworzy spójną, logicznie uzasadnioną całość, poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają. Biorąc pod uwagę powyższe wina i okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu nie budzą wątpliwości.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Zgodnie z treścią art. 190 § 1 k.k. kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeśli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Powołany przepis nie specyfikuje przestępstw, których

zapowiedź warunkuje odpowiedzialność karną sprawcy (por. wyrok SN z 22.07.2010 r., III K 35/10). Penalizuje on zatem w szczególności groźby, które stanowią zapowiedź pozbawienia życia adresata. Bez znaczenia pozostaje przy tym konkretny cel przyświecający sprawcy przy formułowaniu groźby, a nawet istnienie zamiaru jej realizacji (por. wyrok SN z 3.04.2008 r., IV K 471/07). Wystarczy, że wyrażając groźbę, sprawca chce albo przynajmniej godzi się na wywołanie u pokrzywdzonego uzasadnionej obawy jej realizacji. Co istotne, stan obawy pokrzywdzonego podlega determinacji z perspektywy tej osoby, niezależnie od obiektywnego niebezpieczeństwa realizacji groźby (zob. wyrok SN z 9.12.2002 r., IV KKN 508/99). Stan obawy powinien przy tym przystawać do zewnętrznych okoliczności, skoro w świetle art. 190 § 1 k.k. powinien on być uzasadniony (zob. wyrok SA w Krakowie z 4.07.2002 r., II AKa 163/02).

W realiach niniejszej sprawy, oskarżony zapowiedział pokrzywdzonemu, że go połamie, wskazywał, że miało to związek z niezasadnym jego zdaniem wskazaniem sędziemu zawodów, że naruszył reguły gry w golfa. Zapowiedź „połamania” należy rozumieć jako groźbę spowodowania poważnych uszkodzeń ciała. Słowa wypowiedziane przez oskarżonego wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę ich spełnienia, gdyż oskarżony był nieustępliwy, wzburzony i zdeterminowany. Nie może zatem budzić wątpliwości, że oskarżony dopuścił się popełnienia występku określonego w art. 190 § 1 k.k.

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu nie był znaczny, choć z pewnością wyższy niż nieznaczny w rozumieniu art. 66 § 1 k.k. Oskarżony groził pokrzywdzonemu spowodowaniem poważnych obrażeń ciała oraz wywołał w nim realne obawy o swe bezpieczeństwo. Należy zwrócić uwagę, że oskarżony nie dostrzega naganności swego zachowania i strony mogą się spotykać na kolejnych turniejach, zapewne nie zawsze będzie możliwe by nie mieli ze sobą kontaktu. Oskarżony mógłby zatem ponowić swe bezprawne zachowanie wobec pokrzywdzonego. Kara powinna go powstrzymać od takich działań, a zatem powinna przekonać go o niecelowości naruszania porządku prawnego.

Stopień winy oskarżonego jest znaczny, gdyż oskarżony działał umyślnie, z zamiarem bezpośrednim przestraszenia pokrzywdzonego i skłonienia go by zachowywał się tak jak on chciał. Jako okoliczności obciążające należy wskazać, że oskarżony nie dbał o to, że jego czyn wywołał u pokrzywdzonego realną obawę i poczucie zagrożenia, dopuścił się eskalacji sporu sportowego, którego faktycznie pokrzywdzony nie wywołał ani nie rozstrzygał i okazał rażące lekceważenie porządku prawnego. Jako jedyną okoliczność łagodzącą w niniejszej sprawie należy uwzględnić niekaralność oskarżonego (k.217).

Oskarżony ma 48 lat, jest żonaty, zdobył wykształcenie wyższe, ma na utrzymaniu troje dzieci, pracuje jako doradca i zarabia około 10.000 złotych miesięcznie (oświadczenie z k.142,197), nie był karany (k.217).

Kara powinna przekonać oskarżonego i ogół społeczeństwa, że popełnianie przestępstw nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości i ewentualnie konieczność naprawienia wyrządzonej szkody. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych i słusznych interesów innych osób oraz wskazywanie, że reguły współżycia społecznego wykluczają możliwość grożenia komukolwiek pozbawieniem życia, a emocje powinny być rozładowane w inny sposób niż przez agresję słowną.

Biorąc pod uwagę powyżej wymienione okoliczności wymiaru kary Sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz zdolną spełnić swe cele prewencji indywidualnej i generalnej powinna być wobec oskarżonego kara 200 stawek dziennych grzywny. Uwzględniając możliwości finansowe i sytuację życiową oskarżonego, Sąd uznał, że adekwatną wysokością stawki dziennej wobec niego powinna być kwota 100 złotych.

Pokrzywdzony na skutek zachowania oskarżonego odczuwał niepokój, strach i zagrożenie bezpieczeństwa, oskarżony spowodował jego stres. Zamiast przyjemności związanej z udziałem w turniejach golfowych pokrzywdzony odczuwał niepokój przed tym by nie grać razem z oskarżonym i możliwie z daleka od niego, a przecież jedną z korzyści związanych z uprawianiem jakiegokolwiek sportu jest możliwość spędzenia czasu w przyjaznej atmosferze i zrelaksowania się. Z tego powodu wniosek o zasądzenie nawiązki od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego jest zasadny. Oskarżony niewątpliwie wyrządził pokrzywdzonemu krzywdę i powinien ją naprawić. Wyliczenie wartości krzywdy jest jednak trudne, gdyż wynika z poczucia groźby i obaw pokrzywdzonego, nie można jednoznacznie

ustalić równoważnika pieniężnego wyrządzonej przez oskarżonego krzywdy. Uwzględniając, że oskarżony dopuścił się zamachu na wolność pokrzywdzonego do życia bez obaw i wciąż utrzymywane poczucie zagrożenia, a jednocześnie brak refleksji ze strony oskarżonego, który wciąż domagał się od pokrzywdzonego przeproszenia go za rzekome wskazanie sędziemu, że patował przed zawodami w R. (k. 230), Sąd uznał, że adekwatną do krzywdy wartością nawiązki powinna być kwota 2.000 złotych.

Oskarżony ma stałe dochody, stąd będzie mógł zwrócić koszty postępowania, bez narażenia siebie i najbliższych członków swoich rodzin na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.